

Motywacja ucznia

Dwa charakterystyczne zagrożenia dla motywacji małego ucznia często pojawiają się jeszcze zanim trafi on do szkoły. To narzekanie dorosłych na konieczność pracy zawodowej oraz ubolewanie, że przekroczenie progu szkoły zamyka dzieciństwo i zaczyna okres życia pełnego trudów. Odpowiednie postępowanie dorosłych może spowodować, że dziecko z radością oczekuje pójścia do szkoły, a wszelkie starania, by motywacja miała wymiar pozytywny, bardzo się opłacą.

Chęć do pracy buduje się przez **dopingowanie**, polegające na dodawaniu dziecku wiary we własne siły, okazywaniu zaufania, zachęcaniu do podejmowania kolejnych prób i wyzwań. **Ukazywanie mocnych stron, postępów, dostrzeganie zaangażowania i wysiłku, jaki dziecko wkłada w naukę, są dla niego sygnałem, że robi coś ważnego, dobrego.** Pochwały są niezastąpionym motorem napędzającym chęć do nauki. Najlepiej, gdy zadania leżą w zakresie rzeczywistych umiejętności dziecka lub tylko tuż powyżej. **Gdy osiągnięcie celu wydaje się dziecku realne, motywacja jest znacznie silniejsza.**

W przypadku zgłaszanych przez małego ucznia trudności duże znaczenie ma reagowanie z zainteresowaniem i zrozumieniem. **Poczucie bezpieczeństwa** jest warunkiem podejmowania przez dziecko ryzyka poszukiwania nowych rozwiązań, samodzielnego myślenia oraz otwartości. Doświadczenie destruktywnej krytyki, braku akceptacji, wyśmiania oraz lęk przed ich powtórką w przyszłości może zablokować aktywną naukę. Pamiętajmy, że na jeden negatywny komentarz potrzeba około dziesięciu pozytywnych, by samoocena dziecka wróciła do normy.

Najtrudniejszą chyba próbą w zmaganiach ucznia, a często też rodzica, jest **znalezienie motywacji**

w obliczu porażki. Przyczyną zniechęcenia może być brak gotowości na uznanie swoich słabych punktów, co szczególnie dotyczy najmłodszych uczniów. Sytuacja staje się poważniejsza, gdy ocena, że „*tego nie umiem*”, zostanie przez dziecko uogólniona do rozmiaru „*niczego nie umiem*” i utrwalona. Na szczęście przeważnie nawet tak radykalne wnioski są tylko wyrazem krótkotrwałej negatywnej reakcji na porażkę. Czasami przyznanie się dorosłego do zniechęcenia w konkretnych życiowych sprawach, poparte pozytywnym rozwiązaniem, pomaga dziecku odzyskać motywację. Cenne jest też przypomnienie sytuacji, gdy ono samo było bliskie rezygnacji, lecz podjęło działanie, dzięki czemu osiągnęło sukces. Niekiedy uszanowanie decyzji dziecka (o ile zaniechanie zadania nie ma poważnych konsekwencji negatywnych) pozwala mu z czasem na samodzielną ocenę, czy było warto zrezygnować oraz spokojne zastanowienie się, co można było zrobić lepiej. Do tego niezbędna jest jednak pozbawiona oskarżeń, szczerza rozmowa.

Kilka słów warto poświęcić motywacji do zachowań negatywnych, występującej, **gdy problemy szkolne są jedynym tematem przyciągającym uwagę rodziców.** Wówczas za cenę złych ocen i uwag wychowawczych dziecko będzie zdobywać zainteresowanie rodziców. To jest dla niego ważniejsze niż osiągnięcia edukacyjne, a poprawa sytuacji groziłaby utratą rodzicielskiej troski. Podobnie mogą postępować uczniowie nadmiernie zabiegający o uwagę nauczyciela. Rozwiązaniem jest często skupienie pozytywnej uwagi na innych aspektach funkcjonowania dziecka, dostrzeżenie jego starań, a nieraz samej obecności, poświęcenie czasu na zabawę czy rozmowę; w ten sposób można też skutecznie zapobiegać wystąpieniu tego problemu.

dr Marta Rządiewicz